

Łukasz Błaszczak

doktor nauk prawnych, adiunkt w Zakładzie Postępowania Cywilnego na WPAiE
Uniwersytetu Wrocławskiego, stypendysta Fundacji na rzecz Nauki Polskiej

Recenzja książki: *Jan Olszewski (red.),* **Sądy polubowne i mediacja**

Prezentowane opracowanie będące pracą zbiorową przedstawicieli tak doktryny, jak i praktyki niewątpliwie wpisuje się w główny nurt tematyczny niniejszego czasopisma i z tego chociażby względu warto przybliżyć jego zawartość merytoryczną i zaprosić tych wszystkich, którzy na co dzień zajmują się arbitrażem i mediacją, do jego przeczytania. Książka nawiązuje również do zorganizowanej przez Zakład Prawa Handlowego i Gospodarczego Wydziału Prawa Uniwersytetu Rzeszowskiego konferencji „Arbitraż i mediacja jako instrumenty wspierania przedsiębiorczości” (Rzeszów, 22–23.9.2006 r.). Co prawda po konferencji ukazała się publikacja, w której zostały zamieszczone referaty, niemniej jednak to właśnie konferencja zainicjowała działania mające na celu popularyzację arbitrażu i mediacji jako alternatywnych form rozwiązywania sporów. Organizatorzy konferencji, na czele z prof. *J. Olszewskim*, przyjęli bowiem założenie, że sądownictwo polubowne (i mediacja) ma stanowić znaczące uzupełnienie państwowego wymiaru sprawiedliwości, a nawet w pewnych przypadkach konkurencję dla sądów powszechnych. Niewątpliwie arbitraż ma wносить ożywcze impulsy do podnoszenia standardów orzekania, a także sprzyjać wzrostowi wrażliwości na strony i przedmiot sporu¹. W związku z tym publikacja pt. „Sądy polubowne i mediacja” jest naświetleniem problematycznych obszarów, które zdaniem autorów wymagają zasygnalizowania i omówienia przynajmniej w wielkim skrócie.

Książka pt. „**Sądy polubowne i mediacja**” składa się z pięciu części, w ramach których znalazły się artykuły dwudziestu dwóch autorów. Część pierwsza nawiązuje do pojęć podstawowych, aspektów aksjologicznych i prakseologicznych sądownictwa polubownego i mediacji. Części druga i trzecia poświęcone zostały wyłącznie instytucji mediacji: zasadom ogólnym i postępowaniu mediacyjnemu. Z kolei części czwarta i piąta to problematyka działalności sądów polubownych (w tym także arbitrażu międzynarodowego), umowy o arbitraż i wybranych elementów postępowania arbitrażowego. Niewątpliwie dużym walorem opracowania jest to, że odnosi się ono nie tylko do zagad-

1 Por. *J. Olszewski* [w:] *Sądy polubowne i mediacja*, pod red. *J. Olszewskiego*, Warszawa 2008, s. IX.

nień typowo teoretycznych, ale także praktycznych. Książka, w której poszczególni autorzy prezentują swoje poglądy, podejmuje także próbę synchronizacji polskiego prawa arbitrażowego (i mediacji) oraz jego reguł z olbrzymim dorobkiem z zagranicy². Studia zawarte w opracowaniu przynoszą dużą obfitość nowatorskich treści. Warto więc przedstawić choćby pokrótce przynajmniej niektóre z nich.

Na uwagę zasługuje artykuł **R. Morka** (pt. „**Razem czy osobno: uwagi o znaczeniach pojęć mediacji i koncyliacji**”), w którym autor analizuje stosunek pojęć mediacji i koncyliacji. Uwzględniając poglądy doktryny, podnosi, że pojęcia te nie są jednolicie określone w prawie i doktrynie. W niektórych państwach wywodzących się z kręgu rromańskiej tradycji prawnej istnieją podstawy normatywne do ich rozróżnienia, a w innych przeciwnie. Autor zauważa, że na gruncie prawa polskiego nie ma podstaw ustawowych uzasadniających wyodrębnienie mediacji i koncyliacji jako odrębnych form ADR. Nie zmienia to jednak faktu, że oba terminy występują zarówno w języku prawniczym, jak i prawnym.

Innym artykułem, również dotyczącym problematyki mediacji, jest opracowanie **A. Bielińskiego** (pt. „**Uwagi wstępne na temat mediacji**”), w którym to autor w możliwie przystępny sposób wprowadza w zagadnienie mediacji, skupiając uwagę na zasadzie dobrowolności, bezstronności (neutralności), poufności i szybkości postępowania. Na zakończenie swoich rozważań autor podkreśla, że mediacja w przyszłości stanie się atrakcyjną formą rozwiązywania sporów przede wszystkim dla dość dużej grupy przedsiębiorców.

Ciekawe poglądy prezentuje **I. Gil** (pt. „**Skutki prawne wszczęcia i przeprowadzenia mediacji w postępowaniu cywilnym i sądownoadministracyjnym**”), odnosząc się do dwóch różnych płaszczyzn badawczych. Z jednej strony **I. Gil** analizuje przepisy procedury cywilnej, a z drugiej przepisy prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Zestawienie dwóch, w zasadzie niezależnych od siebie, wątków badawczych czyni z artykułu interesujący temat do dyskusji, nie tylko odnośnie do skutków mediacji, ale także efektywności tej instytucji i jej funkcji w różnych postępowaniach.

Mediacji poświęca uwagę także **K. Flaga-Gieruszyńska** (w artykule pt. „**Znaczenie mediacji na tle innych metod rozwiązywania sporów w sprawach gospodarczych**”). Autorka poza samą analizą istoty mediacji bada również jej funkcjonowanie w ramach postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych. Podkreśla, że mediacja doskonale wpisuje się w tendencje występujące w postępowaniu w sprawach gospodarczych, zaś dzięki swoim cechom (szybkość, poufność i mniejszy formalizm) ma ona istotne znaczenie z punktu widzenia przedsiębiorców uczestniczących jako strony sporu o charakterze gospodarczym.

Mediacja odgrywa także olbrzymią rolę przy rozwiązywaniu sporów indywidualnych i zbiorowych z zakresu prawa pracy, co podkreślają **A. Arkuszewska** i **M. Bosak** (w

² *Ibidem*.

opracowaniu pt. **„Mediacja jako metoda rozwiązywania indywidualnych i zbiorowych sporów z zakresu prawa pracy”**). Autorzy, dokonując podziału sporów na indywidualne i zbiorowe, przedstawiają także różne techniki ich rozwiązywania. Podnoszą, że wprowadzona do KPC instytucja mediacji w znacznym stopniu poszerzyła możliwości polubownego rozstrzygnięcia sporów w sprawach z zakresu prawa pracy. Jednakże nie do końca forma ta uzyskała akceptację stron stosunku pracy. Wynika to bowiem z tego, że w ocenie pracownika ochrona sądowa jest wyżej stawiana niż polubowne załatwienie sporu. Dlatego też potrzeba czasu i jeszcze większej popularyzacji tej właśnie instytucji, aby stała się ona powszechnie stosowana i akceptowana, tak jak ma to miejsce w państwach, w których ukształtowała się ona znacznie wcześniej.

Z kolei w opracowaniu (pt. **„Zabezpieczenie roszczeń dochodzonych przed sądem polubownym. Wybrane zagadnienia”**) mojego autorstwa [**L. Błaszczak** – przyp. red.] uwaga skupia się na problematyce zabezpieczenia roszczeń. W poprzednim stanie prawnym sąd polubowny co do zasady nie miał wyraźnej ustawowej kompetencji do udzielania zabezpieczenia, a przynajmniej kwestia ta była szczególnie wątpliwa i kontrowersyjna. Obecne rozwiązania przyjęte przez ustawodawcę pozwalają na zabezpieczenie roszczeń dochodzonych przed sądem arbitrażowym. Zabezpieczenia może bowiem udzielić sam sąd arbitrażowy, jak również sąd powszechny. Nie zmienia to jednak faktu, że właśnie na tym tle i na tle wzajemnych relacji (pomiędzy sądem arbitrażowym a powszechnym) rodzą się problemy i wątpliwości, które w doktrynie nie są rozwiązane i wyjaśnione. W niniejszym artykule podejmuję właśnie próbę przedstawienia określonych rozwiązań, przyjmując m.in., że kompetencje sądu polubownego i sądu państwowego w przedmiocie zabezpieczenia roszczeń nie wykluczają się wzajemnie. Niemniej jednak wydaje się, że najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby to jeden z sądów decydował o powyższej kwestii i miał na to wyłączność. Ewentualnie innym rozwiązaniem byłaby możliwość wyłączenia w zapisie na sąd polubowny kompetencji sądu powszechnego do udzielenia zabezpieczenia dochodzonego przed sądem polubownym, jeśli ten ostatni zostałby do tego upoważniony przez strony.

Na uwagę zasługuje również opracowanie autorstwa **R. Kulskiego** (pt. **„Sposób prowadzenia dowodów w postępowaniu przed sądem polubownym”**). Autor odnosi się w nim do zagadnienia trudnego, ale przy tym niezwykle atrakcyjnego. Uzgodnienia stron w zakresie ukształtowania postępowania przed sądem polubownym pozwalają bowiem na wprowadzenie określonych innowacji w postępowaniu dowodowym, które toczy się przed sądem arbitrażowym. Dopuszczalność umów dowodowych, w których strony tak zawężają, jak i rozszerzają możliwość prowadzenia dowodów w granicach środków dowodowych przewidzianych przez KPC, jest dużym atutem postępowania arbitrażowego. **R. Kulski**, analizując powyższe kwestie, przedstawia również rozwiązania doktryny amerykańskiej, co niewątpliwie znacznie podnosi wartość merytoryczną powyższego artykułu.

Warto także wspomnieć o dwóch innych opracowaniach autorstwa **M. Michalskiej**

(pt. „**Sąd polubowny według włoskiego kodeksu postępowania cywilnego**”) i *R. Uliasz* (pt. „**Arbitraż w rejonie Azji, Australii i Oceanii**”), które odnoszą się do obcych regulacji prawnych, poddając przy tym analizie poszczególne rozwiązania.

Na zakończenie należy stwierdzić, że omawiana książka powinna zainteresować każdego, kto zajmuje się tak w pracy naukowej, jak i w praktyce arbitrażem i mediacją. Czytelnik bowiem znajdzie w niej cenny materiał do przemyśleń i dyskusji.